

Wartość ubóstwa w życiu franciszkanina świeckiego

*Jeżeli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co
posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w
niebie Mt 19,21*

Wstęp

Tak zwany duch tego świata jest to skaza wniesiona do duszy przez grzech pierworodny, rozszerzona i pogłębiona przez grzechy osobiste. Świat obecny stał się organizacją rozproszenia duchowego; panuje w nim brak zrozumienia a nade wszystko zaniedbanie życia wewnętrznego. Z faktu tego niektórzy wyprowadzają zadziwiająco błędny wniosek, że ideały są obecnie przestarzałe, podczas gdy jest wprost przeciwnie: ich pielęgnowanie jest pilniejsze niż kiedykolwiek, bo nigdy odtrutka nie była tak potrzebna, jak teraz. Dotyczy to także ślubu i cnoty ubóstwa.

1. Dyskusje historyczne o ubóstwie

Jednym z bardzo ważnych czynników, który ukształtował średniowieczną wizję franciszkańskiego ubóstwa był duży i skomplikowany wewnętrznie cykl sporów i dyskusji zwanych dzisiaj popularnie *dyskusją z mendykantami* albo *nad ubóstwem*. Pierwsze średniowieczne spory o ubóstwo franciszkańskie pomiędzy mistrzami świeckimi a franciszkanami rozpoczęły się na Uniwersytecie Paryskim w 1252 roku, a których zasięg następnie objął większy obszar, a sprawa w ostateczności oparła się nawet o władzę papieską¹. W tych sporach można wyróżnić wiele interesujących wątków i zagadnień, które splecione ze sobą wzajemnie i powiązane organicznie „rozpalały” serca i umysły ówczesnych². Średniowieczną burzliwą dyskusją na temat ubóstwa, nie była rzeczą prostą. Wizje roztaczane przez ówczesnych wrogów tegoż ubóstwa, były przez nich uzasadniane na

¹ Syntetycznie tę kwestię prezentuje: A. Pompei, *Bonaventura da Bagnoregio. Il pensatore francescano*, Roma 1993, s.203-205.

² Doskonały wgląd w te sprawy daje zbiór dokumentów dotyczących Uniwersytetu Paryskiego zebranych przez H. Denifle, i A. Chatelain, pt. *Chartularium Universitatis Parisiensis, sub auspiciis Consilii Generalis Facultatem Parisiensium ex diversis bibliothecis tabularisque collegit et cum authenticis chartis contulit Henricus Denifle O.P., in Archivo Apostolicae Sedis Romane vicarius, Academiae Scientiarum Vindobensis socius, auxiliante Aemilio Chatelain, Bibliothecae Universitatis in Sorbona conservatore adjuncto*, t.I, (od 1200 do 1286), Parisiis 1889.

sposób niezwykle przekonujący i bardzo odpowiadający ówczesnej feudalnej wizji społecznej³. Wszystko to powodowało, iż obrońcom ubóstwa franciszkańskiego przychodziło stanąć wobec całego tego problemu, to znaczy, że już nie wystarczyło napisać tylko zgrabnej apologii, w której się tylko przytoczy kilka doskonale dopasowanych tzw. *Autorytetów*. Zaistniała bowiem kwestia zaprezentowania jak najbardziej komplementarnej teorii ubóstwa, która musiałaby zarazem odpowiedzieć na wszystkie zarzuty stawiane ze strony ludzi z zewnątrz Zakonu Franciszkańskiego. Jednocześnie ta sama nauka musiałaby przekonująco wyjaśnić wszystkie sporne i dyskusyjne kwestie na temat ubóstwa ciągle toczącego się wewnątrz samego Zakonu Franciszkańskiego.

2. Pojęcie ubóstwa

Słowo „ubóstwo” – *paupertas* – używane w Regule to środek wyzwolenia do miłości Boga, to także warunek mistycznego doświadczenia. Człowiek ma naturalną potrzebę gromadzenia, jakby konstrukcji naszej egzystencji. Jest to naturalne prawo każdego człowieka, ale można z niego zrezygnować. Rzeczy jakby dodają wartości człowiekowi, można się nimi fascynować, ale nie wolno ich absolutyzować. Ubóstwo franciszkańskie nie jest ucieczką od materialnego świata, ale wyborem miłości. Chrystus je wybrał i Franciszek z miłości do niego uczynił to samo. Dla Franciszka wybór ubożego życia był konsekwencją naśladowania życia i ubóstwa Jezusa i Jego Matki. W rozumowaniu św. Franciszka jedynym bogactwem jest Bóg, który uczynił go pokornym i ubogim. Przez ubóstwo ewangeliczne lepiej rozumie się wartość dobrobytu, bogactwa, bo człowiek jest tylko administratorem rzeczy a nie właścicielem tego co należy do Boga i co Bóg wszystkim ofiaruje. Jeżeli kocha posiadanie nie jest wolny od uwarunkowań materii, konsumpcjonizmu. Jeżeli pokora jest odpowiedzią na miłość Boga to ubóstwo jest znakiem obecności, która całkowicie go wypełnia. Ubóstwo zatem nie powinno być formą ascezy, ani ćwiczeniem woli, lecz naturalnym owocem Bożej obecności w sercu człowieka. Wymaga ono solidnej pracy, radzenia sobie samemu, by nie obciążać innych, jest to także sposobność do lepszego służenia innym. Sprawności manualne są sposobem poprawnego zbliżenia się do materii. Świeccy franciszkanie mają się kierować umiarem w korzystaniu z dóbr materialnych oraz oczyszczać serce z nieuzasadnionej żądzы posiadania i panowania. Jedną z form ubóstwa jest przedsiębiorczość, pomysł, ufność Bogu. Z dotychczasowych wywodów wynika, że ideał franciszkański stawia wysokie wymagania, kto szuka bogatego i łatwego życia, niech nie wybiera się w drogę z Franciszkiem! (zob. Mt 5, 3). Św. Franciszek rozumie ubóstwo jako utożsamienie się z Chrystusem. Księga Koheleta mówi: „Lecz mądrość biednego

³ Społeczeństwo feudalne było zorganizowane jak najbardziej pragmatycznie i funkcjonalnie, dlatego wizja ubóstwa i ludzi ubogich musiała z konieczności optować za rozwiązaniami bliższymi naturalizmowi społecznemu, podobnemu do rozwiązań antycznych, niż do rozwiązań głoszonych przez Pismo Święte. Dlatego to ewangeliczna wizja ubóstwa propagowana w XIII wieku przez mendykantów w ośrodkach miejskich, musiała spotkać się ze sprzeciwem ze strony dotychczasowych beneficjentów systemu feudalnego. Na ten temat zob. np. C. H. Lawrence, *Monastycyzm średniowieczny...*, s.226-255.

bywa w pogardzie, a słowa jego nie mają posłuchu „(9,16). W tym tkwi istota ubóstwa, że ubogi nie jest słuchanym, nic nie znaczy w świecie biznesu. Często może martwi nas, to, że inni nas nie dostrzegają, bo jesteśmy ubodzy; nie martw się to jest duchowy wymiar wybranego ubóstwa, Chrystus stał się ubogi i to jest baza na której budujemy naszą duchowość na obranym i umiłowany ubóstwie.

3. Osobiste ubóstwo

W Konstytucjach generalnych FZŚ czytamy: *Franciszkanie świeccy angażują się aby żyć duchem Błogosławieństw, a w szczególny sposób duchem ubóstwa. Ubóstwo ewangeliczne ukazuje ufność w Ojcu, daje wolność wewnętrzną i skłania do popierania sprawiedliwej dystrybucji bogactw. Franciszkanie świeccy, którzy poprzez pracę i dobra materialne powinni troszczyć się o własną rodzinę i służyć społeczeństwu, mają szczególny sposób życia ubóstwem ewangelicznym. Aby go zrozumieć i realizować, wymaga się poważnego zaangażowania osobistego oraz wsparcia wspólnoty poprzez modlitwę i dialog, wspólnotową rewizję życia, wsłuchiwanie się we wskazania kościoła i potrzeby społeczeństwa⁴.*

W kaplicy nowicjacie w Łodzi – Łagiewnikach znajduje się fresk. Obrazował franciszkanina z wyciągniętymi rękoma przez które przepływały dary od Stwórcy do ludzi, jest jakby pomostem, nic nie zatrzymywał dla siebie. Jako franciszkanie świeccy mający prawo do posiadania, posiadamy jakbyśmy nie posiadali, jesteśmy pomostem przepływu dóbr materialnych dla innych. Reguła św. Franciszka jest także regułą dla franciszkanów świeckich. Wymaga ona aby wszyscy członkowie wspólnoty dostosowali się do siebie przez praktykowanie cnót sprawiedliwości i miłości. Wymaga następnie, aby wysiłki wszystkich zjednoczyły się pod kierunkiem przełożonego dla osiągnięcia wspólnego dobra. To wspólne dobro jest dobrem duchowym i materialnym, jak na przykład zabezpieczenie potrzeb materialnych rodziny, wspólnoty. Może być dobrem wyższego rzędu, jakim jest ład życia i gorliwość w przestrzeganiu praw i zwyczajów . Może to być wreszcie dobro czysto religijne, jak wspólna modlitwa, której sprzyja środowisko przesycone duchem nadprzyrodzonym czy zbiorowy wysiłek ku uświęceniu siebie i działaniu apostołskiemu.

Do życia wspólnego św. Franciszek wniósł pewien szczególny rys, jest nim duch rodzinny. Jednak temu ideałowi rodzinnemu może grozić przerost, występuje on wtedy, gdy franciszkanin świecki tak przywiąże się do swych dóbr, tak wyłącznie troszczy się o swoje interesy i rozwój, że staje się to celem najwyższym. Wtedy nastąpi katastrofa życia wspólnotowego.

4. Zobowiązania wspólnoty

W duchu bycia mniejszymi niech preferują więź z ubogimi i ludźmi z marginesu, czy będą to poszczególne jednostki, czy kategorie osób, czy cały naród: niech współpracują w przewycięzaniu sychania na margines ludzi i tych form ubóstwa, które są owocem nieskuteczności i niesprawiedliwości⁵.

⁴ Konstytucje generalne FZŚ, Kraków – Warszawa 2001, artykuł 15, 1-2.

⁵ Konstytucje generalne FZŚ, Kraków – Warszawa 2001, artykuł 19, 2.

Tym samym brat nie ma prawa do żadnej własności osobistej, nawet tych dóbr, które sam wytworzył albo na które zapracował. Jeżeli zaś idzie o ducha ubóstwa, o sposób interpretowania tego zakazu posiadania, to miarodajna jest zasada *superflua amputare* – odciąć, co niekonieczne. Rozluźnienie pod tym względem jest oznaką upadku ducha franciszkańskiego, a historia zakonów mówi o wielu wspólnotach, które na tej drodze doszły do zguby.

Wielu ludzi traci zdrowie a nawet życie dlatego, że nie staliśmy się narzędziem miłości w Bożych dłoniach, przynoszącym tamtym chleb i odzienie, dlatego, że nie rozpoznaliśmy Chrystusa, kiedy raz jeszcze przyszedł pod udręczoną postacią człowieka zgłodniałego, osamotnionego, bezdomnego dziecka, wędrowca bez dachu nad głową. Zobaczmy bł. Rafała Chylińskiego OFMConn, którego relikwie znajdują się w Łagiewnikach koło Łodzi, który stał się ojcem i patronem ubogich. Najbogatszym człowiekiem jest ten kto nic nie potrzebuje, czyli nie ten kto posiada ogromne bogactwa. Popatrzmy na zwierzęta czy ptaki, nic nie posiadają; ani ubiorów, ani narzędzi, niczego a Ojciec Niebieski je żywi. Franciszkanin świecki żyjący duchem ubóstwa to człowiek ozdabiający swój dom nie drogimi meblami i bogactwem, ale nawiedzającymi przyjaciółmi, żyjący lekko bez lekkomyślności, jest wesołym bez swawoli, ma odwagę bez brawury, zaufanie i radosną rezygnację. Radujmy się dobrami ziemi, cieszymy się cieniem i światłem, każdą porą roku, lecz przede wszystkim radujmy się tym, że jest człowiek, bliski człowiek - św. Franciszek i my razem z Nim.